

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostaw do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCYA, ADMINISTRACYA I EKSPEDYCYA
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

W obronie rodzimej kultury.

Młodzież garnie się do światła i wiedzy. Z pośród kart bolesnych i długich dziejów ludzkości tęcowym blaskiem odznaczają się te właśnie, które nam głoszą o owej wiecznej, niczem okiełznać się nie dającej żądzy poznania, jaka w szczęściu i nieszczęściu, w dobrej i złej doli wiodła ludzką naprzód, ku lepszemu. I zawsze, w wszystkich czasach i krajach młodzież była tą lepszą częścią społeczeństwa, która drogą poznania zdobywała środki dla budowy, wolnej od błędów współczesnych, przyszłości.

Zmieniały się wprawdzie z biegiem wieków metody szukania wiedzy i nauczania. Pod-lazur-owem niebem nauczali Sokrates i Platon, w celach klasztornych kryła się wiedza wieków świątyni, szerokim łozyskiem szkół publicznych toczy się jej sirumień w naszych czasach. Gdziekolwiek jednak i kiedykolwiek powstał jej przybytek, był on zawsze zarazem świątynią najcenniejszych perel uczyć ludzkich: bezinteresownej miłości i poszanowania prawdy. Miłość wiedzy była zawsze źródłem miłości jej krzewiciela do ucznia i wdzięczności ucznia do uczącego. Gdzie tych uczuć brakło, tam też i dla prawdziwego poznania wiedzy miejsca nie było.

Historia Żydów — to historia wiedzy żydowskiej. Nie wiele w niej rycerskich przedsięwzięć i bohaterkich epizodów, ale za to jak nic złota ciągnie się od jej początków do dzisiaj owa wieczna, niczem przytłumieć się nie dająca dążność ku światłu, ku tym wyżynom, z których świat i ludzkość lepiej objąć i zrozumieć można. Nie stłumiła jej wiekowa niewola, nie zgasiła ona w ciemnych mrokach ghett. Ku przybytkom wiedzy garnęła się młodzież żydowska wszystkich czasów i garnie się dziś bardziej niż kiedykolwiek.

Kiedy runęły mury ghett, w mig wyśypały się z poza nich, ku zdumieniu świata, dla którego ich wnętrze było tajemnicą, roje żydowskiej młodzieży ku przybytkom europejskiej kultury. I znalazła w nich młodzież żydowska wiele, bardzo wiele — prócz jednej tylko rzeczy: prócz węzła między ową przeszłością a teraźniejszością, której jej uczono, i przyszłością, ku której ją kierowano.

A węzeł taki istnieć musi. Zbyt wiele cennych skarbow przekazała historia lat tysięcy dzisiejszemu żydostwu, by je, jakby bezwartościowy balast, odrzucić mogło. Zwązek między kulturą przeszłości a przyszłości musi się znaleźć, jeśli naród żydowski nie ma się stać karykaturą ku zgorszeniu świata całego.

Ouczuło ten rozdźwięk zachodzące już dziś pokolenie żydowskie i wystąpiło z postulatami narodowej szkoły. Nie, aby do ghett powrócić, jest celem tego zadania; lecz aby w świat kultury współczesnej wejść z całym przez tysiąclecia nagromadzonym skarbem ducha żydowskiego, a nie jak żebrać, którego dar z łaski demoralizuje.

Dom żydowski a dotychczasowa szkoła państwowa odmiennymi są przesiąknięte kulturami. Młodzież żydowska, nie znajdując łącznika między jedną kulturą a drugą, łamała się w sobie. Nikomu, ani jej, ani otoczeniu, ani państwu pożytku to nie niosło, a było to raczej świętokradztwem w przybytku poznania i wiedzy w którym idea harmonii a nie rozdźwięku wszechwładnie panować powinna. Myśl każda dojrzała musi, nim w czyn przemienić się zdoła. Przepłyca lat ostatnich dojrzała już myśl szkoły narodowej żydowskiej czynem uwiecznić kazala.

Likwidacja sporu czesko-polskiego.

Wojska polskie obsadzają Cieszyn.

Kraków. (PAT.) Komisja Rządząca komunikuje: Na mocy ugody wojskowej, zawartej w nocy z 24. na 25. b. m. pomiędzy wojskami polskimi i czeskiemi wojska polskie obsadziły dnia 26. lutego Cieszyn, Frysztat, Trzciniec i Jabłonków. Według umowy artylerya polska nie może wejść do Cieszyna, artylerya zaś czeska ma się wycofać poza Ostrawicę. Zagłębie węglowe mają obsadzić oddziały koalicyjne. Zarząd cywilny polski rozciąga się na te wszystkie gminy, które zostały objęte umową z dnia 5. listopada 1918, a więc powiaty białski, cieszyński i frysztański, z wyjątkiem 6 gmin. Dnia 26. lutego odbyła się konferencya między przedstawicielami

kolonijstwa polskiego i czeskiego w obecności członków komisji koalicyjnej w sprawie uruchomienia kolei między państwem polskiem a czeskiem.

Kraków. Ekspozytura Rady Narodowej kraj Cieszyńskiego otrzymała dziś z Bielska następujący telegram:

Wojsko polskie wkroczyło 26. bm. do Cieszyna. Należy natychmiast zwinąć ekspozyturę Rady Narodowej w Bielsku. Urząd żywnościowy ma natychmiast wrócić z zapasami żywności do Cieszyna. Administracya odbywać się będzie na podstawie ugody z 5. listopada 1918,

Zadania narodu żydowskiego w sprawie Palestyny

London. (Reuter.) Organizacya syjonistyczna w Anglii stwierdza, iż żydowskie kongresy i rady narodowe, zastępujące całą ludność żydowską w Stanach Zjednoczonych, Palestynie, Polsce Czecho-słowaccyźnie, Austrii niemieckiej, Bukowinie, Galicyi wschodniej, Rosyi, Salonikach i Ukrainie, postawiły zadanie by kongres pokojowy stworzył w Palestynie tego rodzaju administracyje, polityczne i ekonomiczne warunki, któreby umożliwiły powstanie żydowskiego centrum

narodowego w Palestynie. Prócz tego kongres żydowski w Stanach Zjednoczonych i czesko-słowackiej republice wyraziły życzenie, by kongres pokojowy oddał Palestynę pod patronat Anglii.

Biuro Reutera zwraca uwagę, że także konferencya niemieckich syjonistów, która się niedawno odbyła w Berlinie, postawiła podobne zadanie.

Pobór sześciu roczników.

Warszawa. Poseł Korfiński i tow. wystąpili z następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: postanawia się obowiązuje pobór roczników 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892.

Czas służby powołanych wyznacza się tymczasowo na rok pozostawiając definitywne określenie normalnej służby w szeregach, późniejszej uchwały Sejmu ustawodawczego.

Rady robotniczo-żołnierskie przeciw komunistom

Bochum. (P.A.T.) Z powodu ciągłych sporów komunistycznych wydała tujejsza rada robotniczo-żołnierska odezwę, w której apeluje do rozsądku, domaga się wydania broni, oraz zapowiada energiczne kroki przeciw spiskowcom. Biuro strajkowe komunistów zamknięto.

I powstały pierwsze szkoły żydowskie we Lwowie. Użyczył ich potrzebę czynnik rządzący, ustawa do współdziałania powołane i co od nich zależy, uczynił, by założycielom tych szkół trudności z drogi usunął.

Wtem nagle pada cios z strony, z której go najmniej oczekiwać można było. Nauczycielstwo polskie, zespólone w Kole lwowskiem T. N. S. W. rzuca kłatwę na szkołę żydowską, a swych kolegów żydowskich, przy stworzeniu tego dzieła pomocnych, od praw i dobrej wiary od sądzi. Z każdej innej strony raczej niż tej spodziewać się można było tego uderzenia.

Wszak mówią tu wychowawcy tej młodzieży, ci właśnie, których zadaniem życia jest zasady miłości wpaść w młode serca i własną miłością je ku sobie podciągać. Mówią tu ci, którzy wszak codziennie mieli sposobność wglębić się w dusze młodzieży, ich pieczy powierzonej, wykrywać rozterki i działać kojąco i

jakżeż daleko odbiegli oni od ideału wychowawców młodzieży! Nauczyciele, którzy surowości ustaw wzywają, by młodzież do siebie przyciągnąć, a tym, którzy ją wzięli w opiekę, bojkolem grożą, to widok, przed którymby zasłonili oczy Czacki i Śniadecki.

Nie chcemy czynić wyrzutów. Może wychowawca polski nie tak łatwo obudzić mógł w swej duszy uczucie miłości dla tych mas młodzieży z ulicy żydowskiej, tak różnych nieraz od mło-

dzieży polskiej, choć panowanie nad uczuciem przeciwnie nakazywał mu powinien zawsze jego zawód, który wymaga jeszcze głębszego poczucia sprawiedliwości niż zawód sędziego; krzywdą bowiem dziecku wyrządzona stokroć cięższym jest grzechem, niż skrzywdzenie dorosłego człowieka. Nie rozumiemy jednak, dlaczego wychowawcy polscy odsadzają dzieci żydowskie wogóle o prawa szukania tej miłości tam, gdzie ją rzeczywiście znaleźć mogą tj. w szkole żydowskiej.

Nie rozumiemy także, dlaczego właśnie nauczyciele, którym prawa rozwoju dusz młodych najlepiej są znane, dają się nie dostrzec: trąprawy, że dom rodzicielski i szkoła w zgodzie pracować powinny, i że tej harmonii nie ma między domem przesiąkniętym kulturą żydowską i szkołą, dla której ta kultura jest czemś obcym.

Nie rozumiemy wreszcie, dlaczego to właśnie wychowawcom młodzieży danem było przytoczyć, że tylko młodzież harmonijnie i wśród pogodnych warunków wychowana daje rękojmię, iż posiadać będzie charakter pełny i szczerzy, warunkiem cnót, jakich państwo i społeczeństwo od swych obywateli wymaga.

Zródłem uchwały kolegi lwowskiego T. N. S. W. nie była miłość ku młodzieży, o której chodzi i miłość o jej dobro, ani wreszcie usadniony względ na interes państwa, lecz chyba tylko podniecenie, wywołane zdarzeniami ostatnich miesięcy.